

Obłok zabrał im Go sprzed oczu

Do tej chwili Jezus, który powstał z martwych, przebywał z uczniami i mówił o królestwie Bożym. Wielu ukazał się osobiście, przekonywał wątpiących, jak niewiernego Tomasza, prosił o posiłek, by przekonać ich, że ma ciało. A teraz nagle uniósł się w górę i znikł im z oczu. Nic dziwnego, że uporczywie wpatrywali się w niebo.



Zapewne, długo jeszcze by tak stali, gdyby nie słowa dwóch mężów w białych szatach.

Przyjrzyj się uważnie obłokowi i odczytaj słowa, które skłoniły uczniów do powrotu z Góry Oliwnej do Jerozolimy, by tam oczekiwać spełnienia obietnicy Ojca niebieskiego, przyjścia Pocieszyciela, Ducha Świętego.

M...				G...				D...			S...		
				W...							N...		